



ŻYĆ EWANGELIA

NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ, *B* Mk 14,1-15,47* 28.03.2021

(wersja krótsza) Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają? Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasza. Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj Go! Piłat odparł: Co więc złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go! Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, królu żydowski! Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejdz z krzyża i wybaw samego siebie. Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdz z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A gdy nadeszła

godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lama sabachthani. To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. Ktoś pobiegł i napelniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym.

„Przedziwna jest tajemnica śmierci Chrystusa, który przez śmierć swoją uśmiercił śmierć naszą i przywrócił nam życie. Pierwszą Osobą, która skorzystała z zasług Jego krzyża, była Maryja. Syn Boży poddał się prawu śmierci, ale Matkę swoją przed nią uchronił. Dopuszczał tylko do zaśnięcia, ale zaraz sprawił cud wniebowzięcia. Przez to chciał powiedzieć, jak skuteczna jest Jego męka dla każdego z nas: „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25-26). Matko Życia, Matko wszystkich żyjących, Ty jesteś u początku szeregu ludzi, którzy nie umierają. Ty staniesz na czele orszaku zmartwychwstałych, bo Ciebie nie dotknął cień śmierci. Wielbimy Cię w tym wielkim przywileju, który wysłużył Ci Twój Syn. Pragniemy podziękować za Tobą i innych tą drogą prowadzić” [kard. Stefan Wyszyński].

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy w moim życiu nie było najpierw zachwytu, a potem odwrócenia się od Chrystusa? Jeżeli tak, to postawię sobie pytanie: dlaczego tak się działo?

Do wykonania: Przepraszę Boga za brak wiary, za grzechy i wszelkie niewierności wobec Niego.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

WIELKI TYDZIEŃ, który w tradycji chrześcijańskiej pojawił się dopiero w IV wieku, rozpoczyna Niedziela Palmowa, a kończą nieszpory Wielkiej Niedzieli, zamykające Triduum Paschalne. Poszczególne odłamy chrześcijaństwa wykształciły własną bogatą obrzędowość związaną z okresem Wielkiego Tygodnia. Również w tradycji ludowej i regionalnej Wielki Tydzień zachował wiele zwyczajów. Poniedziałek, wtorek i środa Wielkiego Tygodnia są dniami w sposób szczególny poświęconymi pojednaniu. Był to też czas wielkich porządków, przyozdabiania domów, które jednak należało zakończyć najpóźniej we wtorek. W tradycji katolickiej w Wielki Czwartek milkną dzwony, które zastępuje teraz klekotanie kołatek, a po mszy Wieczerzy Pańskiej następuje obnażenie ołtarza. Najważniejszym okresem roku liturgicznego i Wielkiego Tygodnia jest Triduum Paschalne. Obejmuje ono czas od wieczornej mszy w Wielki Czwartek i trwa do nieszporów w Niedzielę Zmartwychwstania.

„Nie lękaj się śmierci. — Przyjmij ją już teraz wielkodusznie..., kiedy Bóg zechce..., jak Bóg zechce..., gdzie Bóg zechce (św. Josemaría Escrivá)

WARTO WIEDZIEĆ:

W Wielki Piątek post ścisły, a więc post co do jakości (powstrzymanie się od pokarmów mięsnych) i co do ilości (można spożyć w ciągu dnia trzy posiłki, w tym tylko jeden do sytości). Do postu ścisłego zobowiązani są wierni od 18-go do 60-go roku życia, natomiast do powstrzymania się od pokarmów mięsnych – wierni, którzy ukończyli 14-ty rok życia